

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 15 lipca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący:SSO Anna Łosik

Protokolant:Protokolant sądowy A. Z.

po rozpoznaniu w dniu 10 lipca 2015r. w Poznaniu na rozprawie

sprawy z powództwa **M. W. (1), F. W. (1), K. W.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki M. W. (1) kwotę 153.534zł (sto pięćdziesiąt trzy tysiące pięćset trzydzieści cztery złote) wraz z ustawowymi odsetkami:

a) od kwoty 135.000zł od dnia 20.03.2014r. do dnia zapłaty,

b) od kwoty 7.534zł od dnia 14.06.2014r. do dnia zapłaty,

c) od kwoty 6.000zł od dnia 11.07.2015r. do dnia zapłaty.

1. Zasądza od pozwanego na rzecz małoletniego powoda F. W. (1):

a) kwotę 90.000zł (dziewięćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20.03.2014r. do dnia zapłaty,

b) rentę w kwocie 500zł (pięćset złotych) miesięcznie, płatną do 15. dnia każdego miesiąca, począwszy od miesiąca grudnia 2013r., do rąk matki małoletniego M. W. (1).

1. Zasądza od pozwanego na rzecz małoletniej powódki K. W.:

a) kwotę 90.000zł (dziewięćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20.03.2014r. do dnia zapłaty,

b) rentę w kwocie 500zł (pięćset złotych) miesięcznie, płatną do 15. dnia każdego miesiąca, począwszy od miesiąca grudnia 2013r., do rąk matki małoletniej M. W. (1).

1. W pozostałym zakresie powództwo oddala.

2. Koszty postępowania rozdziela pomiędzy stronami stosunkowo, obciążając nimi powodów w 64%, a pozwanego w 36% i z tego tytułu zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 2.008,54zł.

3. Nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu od pozwanego kwotę 17.182zł tytułem części opłaty od pozwu, od której powodowie byli zwolnieni.

4. Odstępuje od obciążania powodów kosztami sądowymi.

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 27 listopada 2013 r. M. W. (1) działając w imieniu własnym oraz małoletnich F. W. (1) i K. W., jako ich przedstawiciel ustawowy, wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.: 307.534 zł na własną rzecz oraz po 300.000 zł na rzecz małoletnich F. i K. W., z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz renty alimentacyjnej w wysokości 1.500 zł na rzecz każdego z małoletnich K. i F. W. (1), płatne z góry do 15. dnia każdego miesiąca do rąk matki M. W. (1), z wyrównaniem za okres od wniesienia pozwu do dnia wydania wyroku. Domagała się także zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że 24 września 2013 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym zginął G. W., będący mężem powódki M. W. (1) i ojcem małoletnich F. i K. W.. Sprawca wypadku ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej przez pozwaną spółkę. Powodowie doznali w związku ze śmiercią G. W. znacznej krzywdy, co uzasadnia przyznanie na rzecz każdego z nich zadośćuczynienia w wysokości 300.000 zł. M. W. (1) domagała się zasądzenia kwoty 7.534 zł tytułem odszkodowania z tytułu poniesienia kosztów pogrzebu. Żądanie w zakresie zasądzenia rent na rzecz małoletnich powodów uzasadnione zostało w ten sposób, że wskutek śmierci ojca znacznie pogorszyła się sytuacja majątkowa rodziny. Dzieci częściowo utraciły źródło utrzymania. Zmarły ojciec zarabiał około 4-5.000 zł miesięcznie.

Postanowieniem z 20 lutego 2014 r. powodowie zwolnieni zostali od kosztów sądowych w całości.

W piśmie z dnia 15 kwietnia 2014 r. powodowie cofnęli pozew względem (...) S.A. i wnieśli o wezwanie do udziału w sprawie Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W..

Postanowieniem z 13 maja 2014 r. postępowanie względem (...) S.A. z siedzibą w W. zostało umorzone. Do udziału w sprawie wezwano natomiast Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.. Odpis pozwu doręczono pozwanemu 19 maja 2014 r.

W odpowiedzi na pozew Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Pozwana podniosła, że powodom wypłacone zostało już przez pozwanego zadośćuczynienie, M. W. (1) w kwocie 15.000 zł, a małoletnim powodom w kwotach po 10.000 zł. Kwoty te powinny zostać uwzględnione przy rozstrzygnięciu sprawy. Odnosząc się do wysokości żądanego zadośćuczynienia wskazała, że jest ono wygórowane i nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach sprawy. Powodowie nie zostali wyłączeni z normalnego funkcjonowania i sprostania obowiązkom codziennym. Sprawca wypadku jedynie w nieumyślny sposób naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, co również powinno mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia. Dzieci w chwili śmierci ojca były jeszcze bardzo małe, a zatem dyskusyjnym jest, czy śmierć ojca wywołała u nich krzywdę, czy były one na tyle świadome, że mogły przeżywać to zdarzenie. Sama więc biologiczna między powodami, a zmarłym faktem tego nie przesądza. Pozwany zaznaczył, że każda śmierć wskutek wypadku powoduje uraz psychiczny u osób bliskich, który jednak z czasem mija. Jego zdaniem powodowie nie wykazali, że w ich przypadku uraz ten miał wyjątkowe rozmiary, a jego skutki nadal trwają. Podkreślił, że rozmiary krzywdy są często przez bliskich zmarłego wyolbrzymiane, co jest widoczne w przypadku powodów. Wskazał, że bliscy G. W. (także członkowie jego rodziny generacyjnej) wystąpili do niego o przyznanie świadczeń na łączną kwotę 1.200.000 zł, co jest wartością niezwykle wysoką. Argumentował, że wysokość żądania powodów nie znajduje uzasadnienia w orzecznictwie sądów. Odnosił się także do kwestii odsetek ustawowych wskazując, że Sąd w postępowaniu tego rodzaju kompleksowo ocenia wysokość krzywdy, stąd odsetki należne są od chwili wyrokowania, a nie wniesienia pozwu, czy wezwania do zapłaty. Odnosząc się do żądania zasądzenia renty na rzecz małoletnich powodów wskazał, że renta przewidziana w przepisie art. 446 § 2 k.c. ma charakter odszkodowawczy, a nie alimentacyjny. Należy więc ustalić, jaki powodowie ponieśli uszczerbek majątkowy. Zakwestionował twierdzenie powodów, że zmarły osiągał przed śmiercią zarobki kształtujące się na poziomie 4-5.000 zł miesięcznie. Wskazał, że uszczerbek stanowi wartość, jaką zmarły przeznaczał by na utrzymanie rodziny, a nie wysokość jego zarobków.

Zaznaczył też, że małoletni powodowie otrzymują renty rodzinne z ZUS, które częściowo przynajmniej kompensują doznany przez nie uszczerbek majątkowy. Pozwany nie negował prawa powódki do domagania się zwrotu kosztów pogrzebu, z ostrożności procesowej zakwestionował jednak jego wysokość oraz termin od którego domagała się zasądzenia odsetek ustawowych.

Pismem z dnia 17 czerwca 2015 r. powódka M. W. (1) rozszerzyła żądanie w zakresie odszkodowania domagając się zasądzenia 5.000 zł tytułem poniesionych kosztów nagrobka. Pismo doręczone zostało pełnomocnikowi pozwanego 17 czerwca 2015 r. Pismem z 22 czerwca 2015 r. rozszerzyła dodatkowo powództwo o kwotę 6.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 19 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty z tytułu dalszych kosztów budowy nagrobka. Pismo nadane zostało listem poleconym do pozwanego w dniu 22 czerwca 2015 r.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa także w zakresie żądania rozszerzonego. Wskazał, że żądanie przekracza wydatki zwyczajowo na ten cel przyjęte dlatego pozwany nie jest zobowiązany do ich zwrotu. W jego ocenie kwota 5.000 zł tytułem postawienia nagrobka jest kwotą odpowiadającą zwyczajom, co nie oznacza uznania powództwa w tym zakresie. Dalej podniósł, że z uwagi na fakt, że pismo to doręczone zostało bezpośrednio przez pełnomocnika powódki, a nie Sąd, nie wdaje się w spór w tym zakresie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

G. W. był mężem powódki M. W. (1) od 13 czerwca 2009 r. Z ich związku urodziło się dwoje dzieci, F. W. (1) (ur. (...)) i K. W. (ur. (...)). G. W. zginął w dniu 24 września 2013 r., w wypadku komunikacyjnym w którego sprawcą był K. C. ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej przez pozwanego. Sprawca wypadku był trzeźwy, zasnął za kierownicą.

Dowód: okoliczności bezsporne, a nadto kopia dowodu osobistego M. W. (k. 10), kopia dowodu osobistego F. W. (k. 11),. Skrócone odpisy aktów urodzenia powodów (k. 12-13), notatka informacyjna o zdarzeniu drogowym (k. 14), skrócony odpis aktu małżeństwa (k. 19v), skrócony odpis aktu zgonu (k. 20)

G. W. był osobą bardzo religijną. W młodości pragnął zostać księdzem i pracować na misjach, ale też marzył o posiadaniu dużej rodziny. Ostatecznie zdecydował się na życie w stanie świeckim, jednak służył jako szafarz w kościele. Sam pochodził z licznej rodziny, był z nią bardzo związany, utrzymywał z rodzicami i rodzeństwem mieszkającymi w pobliżu bliskie kontakty nawet wtedy, gdy już posiadał własną rodzinę.

G. W. poznał M. W. (1) około 1,5 roku przed zawarciem małżeństwa. Szybko się jej oświadczył. Para bardzo się kochała i planowała stworzyć dużą rodzinę. Kiedy urodził się syn stron małżonkowie byli bardzo szczęśliwi. G. W. czerpał dużą radość z bycia ojcem, chętnie pomagał żonie w pielęgnacji syna, wstawał do niego w nocy wykonywał też prace domowe. Urodzenie dziecka sprawiło, że małżonkowie jeszcze się do siebie zbliżyli. Cieszyli się rodziną i wzajemnie wspierali. Łączyła ich silna więź. G. W. posiadanie dzieci sprawiło wielką radość, cieszył się możliwością przebywania z nimi. F. W. (3) już od najmłodszych lat rozpromieniał się na widok ojca nawet po kilku godzinach rozłąki. G. W. emocjonalnie reagował nawet na kilkudniowe rozstania z synem. Małżonkowie W. stracili dziecko pochodzące z drugiej ciąży M. W. (1) wskutek poronienia. G. W. bardzo wspierał wówczas żonę, pocieszał ją. Małżonkowie mimo straty mieli w planach posiadanie kolejnych dzieci. We wrześniu (...) urodziła się ich córka K.. G. W. bardzo cieszył się z narodzin córki, nazywał ją „swoją małą księżniczką”. M. W. (1) w lipcu 2014 r. wróciła do pracy po urlopie macierzyńskim. Małżonkowie W. rozważali, czy M. W. (1) powinna wrócić do pracy już w tym okresie, jednak uznali takie rozwiązanie za najbardziej korzystne z punktu widzenia dobra rodziny. Dzięki zarobkom powódki rodzina miała do dyspozycji większe dochody i G. W. nie musiał podejmować prac dorywczych, mógł tym samym spędzać więcej czasu z dziećmi.

Małżonków W. łączyła bardzo silna i szczególna więź. Zmarły był osobą bardzo empatyczną, bardzo liczył się z uczuciami i potrzebami żony. Pomagał jej w trudnych chwilach po urodzeniu dzieci, czy poronieniu. Rozumiał, że są to dla niej trudne momenty życiowe. Wielokrotnie powtarzał jej, jak bardzo jest dla niego ważna. G. W. angażował się w prace i sprawy domowe: gotował, płacił rachunki, remontował mieszkanie i wykonywał drobne naprawy.

Dowód: zeznania E. A. (protokół na płycie CD k. 219), zeznania A. O. (protokół na płycie CD k. 219), zeznania B. W. (protokół na płycie CD k. 219), zeznania A. W. (protokół na płycie CD k. 219), zeznania powódki (k. 230-231)

G. W. zginął w wypadku samochodowym około godziny 6.20 rano, wracając z kolegami z nocnej zmiany w pracy. Tego dnia miał o 7 rano odwiedzić żonę do pracy, a syna do przedszkola. Gdy nie zjawił się na czas M. W. (1) zaczęła się martwić. Dzwoniła do jego kolegów, rodziny. Przeczuciwała, że musiało wydarzyć się coś złego. Usłyszała informację o wypadku i zaczęła dociekać, czy mąż w nim uczestniczył. Wkrótce uzyskała wiadomość, że mąż zginął. Do jej domu zeszła się cała rodzina, jej członkowie szlochali, co bardzo przestraszyło małego F.. Chłopiec był zdezorientowany, nie wiedział co się stało. Matka na osobności powiedziała mu, że ojciec jest w niebie. M. W. (1) bardzo silnie przeżyła śmierć męża. Podano jej środki uspakajające. W nocy przed pogrzebem, z uwagi na jej zły stan psychiczny, zostały z nią siostry męża.

Po śmierci męża M. W. (1) przeszła na urlop wychowawczy w związku z urodzeniem K.. Była w tak złym stanie psychicznym, że nie wyobrażała sobie powrotu do pracy. Czuła, że nie powinna tego robić nie tylko z uwagi na swój stan emocjonalny, ale również ze względu na dzieci. Chciała mieć możliwość poświęcenia im jak największej ilości czasu, zrekompensowania im w ten sposób braku ojca. Czuła się bardzo źle fizycznie i psychicznie. Nie miała energii do życia, była nerwowa. Już w październiku 2013 r. zgłosiła się do poradni psychiatrycznej, gdzie rozpoznano u niej zaburzenia adaptacyjne w związku z przeżytą tragedią. Pod opieką tej poradni powódka pozostaje do dziś, przyjmuje leki. Jej stan zdrowia nieco się poprawił, ale nadal odczuwa ona znacząco skutki straty. Czuje, że straciła miłość swojego życia, z którą dane jej było żyć bardzo krótko. Ma świadomość, że obciążona została wszystkimi obowiązkami życiowymi związanymi z założeniem rodziny, nie ma z kim ich dzielić. Wskutek śmierci męża straciła ogromne wsparcie psychiczne. Pozostaje w lęku o przyszłość dzieci, których jest obecnie jedynym rodzicem.

Dowód: kopia zwolnień lekarskich (k. 21v-22), historia choroby (k. 28-29), zaświadczenie lekarskie (k. 226), dokumentacja lekarska (k. 227-228), zeznania E. A. (protokół na płycie CD k. 219), zeznania A. O. (protokół na płycie CD k. 219), zeznania B. W. (protokół na płycie CD k. 219), zeznania A. W. (protokół na płycie CD k. 219), zeznania powódki (k. 230-231)

Śmierć G. W. miała też wpływ na małoletnich powodów, choć – biorąc pod uwagę możliwość świadomego przeżywania - w znacznie większym stopniu na F.. Chłopiec był bardzo związany z ojcem, lubił spędzać z nim czasu. Choć w chwili śmierci ojca nie pojmował czym jest śmierć, same okoliczności otaczające to zdarzenie były dla niego traumatyczne. W dniu wypadku w domu nagle zjawili się wielu ludzi, którzy dramatycznie płakali. Chłopiec przestraszył się tego, nie rozumiał sytuacji. Nie mógł też zrozumieć, dlaczego ojciec nie wraca i co się z nim stało. Obciążające dla niego było również to, że jego matka znajdowała się w bardzo złym stanie psychicznym, z trudem dawała sobie radę w czynnościach życia codziennego. Starła się otoczyć miłością dzieci, ale sama przeżywała żalobę. Nie była w stanie ukryć przed nimi swoich uczuć, choć starała się nie przelewać na nie swoich lęków. Dzieci, czując nastrój matki, także stały się bardziej nerwowe i to nie w sposób wynikający z ich normalnych faz rozwojowych. Choć nie rozumiały zaistniałej sytuacji, wyczuwały smutek i żalobę panujące w otoczeniu. F. zaczął moczyć się w nocy. Zdarzało mu się powtarzać, że chce iść do nieba gdyż wie, że tam jest ojciec. Nadal pamięta G. W.. Małoletnia K. nie pamięta ojca, kojarzy natomiast postać taty i potrafi go pokazać na zdjęciu. F. W. (3) objęty został pomocą psychologiczną.

Dowód: kopia zwolnień lekarskich (k. 21v-22), historia choroby (k. 28-29), zeznania E. A. (protokół na płycie CD k. 219), zeznania A. O. (protokół na płycie CD k. 219), zeznania B. W. (protokół na płycie CD k. 219), zeznania A. W. (protokół na płycie CD k. 219), zeznania powódki (k. 230-231)

Przed wypadkiem G. W. uzyskiwał dochody w wysokości około 2.000 zł miesięcznie. Zdarzało mu się podejmować prace dorywcze przy pracach budowlanych i wykończeniowych. M. W. (1) uzyskiwała wynagrodzenie w wysokości około 1.600 zł netto.

Obecnie M. W. (1) pozostaje na urlopie wychowawczym, zatem nie uzyskuje wynagrodzenia za pracę. Utrzymuje się z renty rodzinnej wysokości około 1072 zł miesięcznie (na trójkę uprawnionych), z zasiłku wychowawczego w

wysokości około 400 zł oraz świadczeń z opieki społecznej w łącznej wysokości 800-900 zł. Koszty utrzymania mieszkania zajmowanego przez powodów wynoszą około 750 zł. 300 zł miesięcznie przeznacza na opłatę przedszkola F.. Małoletnia K. pozostaje pod opieką matki. Powódka opłaca wizyty psychologiczne syna, ich koszt to około 100 zł miesięcznie. Dzieci często chorują. Na ich utrzymanie M. W. (1) wydaje około 100-1.500 zł miesięcznie.

Dowód: zeznania powódki (k. 230-231), decyzje ZUS (k. 180-183)

M. W. (1) poniosła koszty pogrzebu i postawienia nagrobka w łącznej wysokości 13.534 zł. Na koszty te składały się usługi pogrzebowe, których koszt wyniósł 4.968 zł, koszty stypy w wysokości 5.000 zł, koszty ubrania żałobnego w kwocie 666 zł, wieńca – 500 zł, księdza - 400 zł. Powódka otrzymała zasiłek pogrzebowy w wysokości 4.000 zł. Poniosła też koszty postawienia nagrobka w wysokości 11.000 zł

Dowód: rachunki związane z pogrzebem (k. 24-26), umowa o dzieło (k. 222-225), dowód przelewu należności za postawienie nagrobka (k. 236)

Powodowie zgłosili pozwanemu roszczenie o zadośćuczynienie za doznana krzywdę w dniu 17 lutego 2014 r. Każde z powodów domagało się w zgłoszeniu zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 300.000 zł. W wyniku postępowania likwidacyjnego decyzją z dnia 19 lutego 2014 r. M. W. (1) przyznane zostało zadośćuczynienie w wysokości 15.000 zł, a małoletnim F. i K. W. po 10.000 zł. Ubezpieczyciel odmówił wypłaty zadośćuczynienia w pozostałym zakresie.

Dowód: kopia akt szkodowych (k. 127-160)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zebranych w aktach sprawy i wymienionych w treści uzasadnienia dokumentów urzędowych i prywatnych, a także zeznań świadków: częściowo E. A. (protokół na płycie CD k. 219), A. O. (protokół na płycie CD k. 219), B. W. (protokół na płycie CD k. 219), A. W. (protokół na płycie CD k. 219), a także zeznań powódki M. W. (1) (k. 230-231).

W poczet materiału dowodowego sprawy Sąd zaliczył dokumenty urzędowe i prywatne wymienione w treści uzasadnienia. Ich prawdziwości nie kwestionowała żadna ze stron, a i Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

Ustalenia faktyczne w sprawie Sąd oparł na zeznaniach świadków. Zeznawali oni na okoliczność tego, jaką rodziną była rodzina zmarłego, jaka była sytuacja rodziny przed śmiercią G. W. i jak wygląda ona obecnie. Świadkowie zeznawali też na okoliczność tego, jaki wpływ śmierć ojca wywarła na małoletnich powodów i ich matkę. Zeznań tych Sąd nie kwestionował. Były one rzeczowe, spójne, logiczne, wzajemnie się uzupełniały. Sąd nie dał jedynie wiary zeznaniom świadka E. A. na okoliczność tego, że zarobki zmarłego kształtowały się na poziomie 5-6 tysięcy złotych miesięcznie, gdyż nie znalazła ona potwierdzenia w dowodach. Twierdzenia świadka w tym zakresie są nadto niespójne i nielogiczne. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że zmarły u pracodawcy zarabiał około 2.000 zł netto. Jeśli miałby dorobić podejmując prace dorywcze aż 3-4.000 zł miesięcznie należałoby by przyjąć, że musiałby poświęcić tej pracy bardzo dużo czasu. Byłoby to bardzo trudne biorąc pod uwagę fakt, że zmarły pracował na pełen etat i posiadał rodzinę, w tym dwójkę bardzo małych dzieci. Zeznania na okoliczność wysokości zarobków z prac dodatkowych stoją w sprzeczności z zeznaniami świadka na okoliczność tego, że G. W. był niezwykle związany z rodziną i zaangażowany w jej życie. Gdyby zarabiał miał dodatkowo aż tak znaczne kwoty i to regularnie, musiałby poświęcić temu znaczną ilość czasu. Świadek twierdziła że tak czynił, a jednocześnie cały wolny czas poświęcał dzieciom. Zeznania te są oczywiście wewnątrznie sprzeczne.

Sąd za wiarygodne uznał zeznania M. W. (1). Uznał je za szczerze i rzeczowe. M. W. (1) szczegółowo opisała zmiany, jakie nastąpiły w jej rodzinie po wypadku komunikacyjnym, w którym zginął mąż. Podała na czym polega krzywda, która dotknęła ją i dzieci. Wskazała także jak wskutek śmierci jej męża zmieniła się sytuacja finansowa rodziny. Sąd zakwestionował jedynie zeznania powódki na okoliczność wysokości dochodów zmarłego z prac dorywczych, gdyż nie znalazły one odzwierciedlenia w żadnych obiektywnych dowodach, a budziły uzasadnione wątpliwości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo okazało się częściowo uzasadnione.

Roszczenie powodów oparte było na treści art. 415 k.c. w zw. z art. 446 § 1, 2 i 4 k.c. W świetle brzmienia art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Zgodnie z treścią art. 446 § 1 k.c. jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł. W myśl art. 446 § 2 k.c. osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Art. 446 § 4 k.c. stanowi, że sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Pojęcie „odpowiedniej sumy” stanowi wyrażenie nieostre, pozwalające Sądowi orzekającemu na swobodne ustalenie wysokości zadośćuczynienia według własnego uznania, które jednak nie może być dowolne. Zadośćuczynienie pieniężne jest świadczeniem kompensacyjnym, mającym na celu złagodzenie krzywdy będącej skutkiem śmierci osoby najbliższej. Musi zatem odpowiadać rozmiarowi krzywdy. W nauce i orzecznictwie istnieje utrwalony pogląd, że rozmiar krzywdy należy zawsze oceniać indywidualnie, przez pryzmat okoliczności sprawy. Wpływ na jej rozmiar w przypadku śmierci osoby najbliższej ma zawsze siła zerwanych więzi, niewątpliwie również stopień pokrewieństwa i charakter relacji powoda ze zmarłym. Im bliższe stosunki, tym zasadniczo krzywda jest większa. Na rozmiar krzywdy wpływ ma także dramatyzm sytuacji, poczucie pustki i osamotnienia powoda, a także wystąpienie zaburzeń zdrowotnych, zakres zmian jakie nastąpiły w rodzinie po śmierci bliskiej osoby i stopień, w jakim bliscy przystosowali się do nowej sytuacji. Niewątpliwie okoliczności te należy oceniać indywidualnie w odniesieniu do każdej sprawy.

W ocenie Sądu śmierć G. W. wywołała znaczną krzywdę dla jego najbliższych – żony oraz dwójki dzieci. Oceniając rozmiar krzywdy zważyć należy, że rodzina zmarłego była z sobą bardzo zżyta, panowały w niej bardzo bliskie i pozytywne relacje. Pełnomocnik pozwanej sugerował, że stosunki rodzinne w rodzinie zmarłego są często idealizowane w procesach o zasądzenie zadośćuczynienia przez jego bliskich. W niniejszej jednak sprawie nie ma podstaw dla przyjęcia, że miała miejsce taka sytuacja. Z materiału dowodowego sprawy wynika, że G. W. był osobą bardzo rodzinną. Rodzina stanowiła dla niego centrum życia i prawdziwą radość. Za taką oceną okoliczności sprawy przemawia fakt, że zmarły sam pochodził z rodziny wielodzietnej i nawet już po założeniu własnej rodziny pozostawał w bliskich relacjach z rodzicami i rodzeństwem. Po śmierci G. W. jego rodzeństwo udzielało M. W. (1) szerokiej pomocy, opiekowało się nią. Zdaniem Sądu dobitnie świadczy to o tym, że twierdzenia o sile więzów rodzinnych w rodzinie zmarłego nie były podnoszone wyłącznie na użytek niniejszego postępowania. G. W. był osobą bardzo religijną, zrezygnował z powołania kapłańskiego z uwagi na potrzebę posiadania własnej rodziny. Dlatego przekonujące są dla Sądu twierdzenia powodów, że był osobą bardzo ciepłą, życzliwą i empatyczną, a więzi w jego rodzinie były bardzo silne. M. W. (1) argumentowała, że straciła w mężu oparcie i pocieszenie, był jej przyjacielem, nigdy nie będzie w stanie pogodzić się z jego odejściem. O sile jej przeżyć Sąd przekonał się także przez osobistą styczność z powódką w czasie rozprawy. Nadal, po blisko dwóch latach od śmierci męża, widoczna była jej rozpacz. Oczywistym jest, że nie pogodziła się ze śmiercią męża i nie zaakceptowała istniejącego stanu rzeczy. Małżonkowie mieli plany posiadania dużej rodziny, które nie będą zrealizowane. Krzywda M. W. (1) jest o tyle większa, że znalazła się w trudnej sytuacji osobistej, z dwójką bardzo małych dzieci. Wiek M. W. (1) z jednej strony interpretować można jako czynnik wpływający na mniejszy rozmiar krzywdy, jak chciał tego pełnomocnik pozwanego, ale z drugiej strony jako czynnik krzywdę tę wzmagający. Została ona wdową na takim etapie w życiu, kiedy się tego zupełnie nie spodziewała i gdy nie powinna była się z tym liczyć. Jako matka malutkich dzieci sama wymagała wsparcia. Nie jest więc tak, że wiek powódki i etap życia, na którym się znajduje stanowi czynnik wpływający na zmniejszenie rozmiaru krzywdy. Towarzyszy jej silny lęk o przyszłość rodziny i obawa o to, czy podała sama wszystkim obowiązkom, tym osobistym jak i finansowym. M. W. (1) nadal korzysta z pomocy psychiatry, nie jest w stanie bez tego normalnie funkcjonować. Krzywda, jakiej doznała na skutek śmierci męża jest więc znaczna.

W ocenie Sądu krzywdy wskutek śmierci ojca doznali także małoletni powodowie, choć każde w nieco inny sposób. Omawiając rozmiar krzywdy, jakiej doznały dzieci zmarłego w pierwszej kolejności odnieść się należy do twierdzenia pozwanego, że dzieci z uwagi na wiek i stan świadomości nie doznały żadnej krzywdy lub ewentualnie znikomej. Z twierdzeniem tym Sąd Okręgowy się nie zgadza. Oczywiście jest, że małe dziecko, które traci osobę bliską nie obejmuje tego faktu swą świadomością w taki sposób, jak osoba dorosła. Nie wyraża swego bólu i straty w taki sam sposób. Okoliczność tę Sąd oczywiście uwzględni orzekając o roszczeniu odszkodowawczym, jednak fakt, że dziecko nie obejmuje świadomością zaistniałej sytuacji nie może prowadzić automatycznie do stwierdzenia, że nie doznało ono krzywdy. Jego krzywda może się bowiem wyrażać po prostu w inny sposób niż krzywda osoby dorosłej. Sytuację tę widać w okolicznościach niniejszej sprawy. Małoletni F. miał w chwili śmierci ojca 3,5 roku. Nie rozumiał on w pełni pojęcia śmierci, jednak oczywiście odczuł to, że ojciec odszedł i nie wraca. Tęsknił za nim. Wiek dziecka spowodował, że choć odczuło ono stratę, czuło się zdezorientowane, gdyż nie rozumiało zaistniałej sytuacji. Nagle stał się świadkiem tego, jak członkowie rodziny zaczynają dramatycznie płakać i przeżywają żałobę. Emocje takie były dla chłopca niezrozumiałe, z resztą do dziś staje się nerwowy na widok wielu osób w mieszkaniu. Członkowie rodziny, dotąd weseli, nagle stali się nerwowi i smutni. Nawet zasady doświadczenia życiowego każą przyjąć, że okoliczności te mogą znacznie negatywnie wpłynąć na psychikę dziecka. Powodują, że traci ono przyjazne dla wychowania środowisko. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że małoletni F. stał się nerwowy, zaczął moczyć się w nocy i sprawiać problemy wychowawcze które wykraczają poza ramy zwykłych problemów rozwojowych. Musiał korzystać z pomocy psychologa.

Z podobnych względów trudno przyjąć, że śmierć ojca nie wywołała krzywdy u małoletniej K.. Dziewczynka mimo, że prawdopodobnie nie odczuła tak dotkliwie faktu odejścia ojca, niewątpliwie doświadczyła nerwowej atmosfery w domu rodzinnym i smutku bliskich. Są to czynniki negatywnie wpływające na rozwój dziecka. Można argumentować, że dziewczynka nie doświadczyła traumy, gdyż nie zdawała sobie sprawy ze śmierci ojca. Z drugiej jednak strony jej krzywda wyraża się choćby w tym, że w swej świadomości nigdy nie miała ona ojca. Jak wynika z zeznań powódki dziewczynka potrafi pokazać ojca na zdjęciu, zna słowo „tata”, ale ojciec nigdy nie będzie postacią, którą będzie pamiętała, z którym będzie miała osobiste wspomnienia. Dziewczynka faktycznie pozbawiona została w sposób nieodwracalny ojca, możliwości nawiązania z nim relacji. Zatem fakt, że nie była ona w stanie objąć świadomością śmierci ojca także rodzi krzywdę.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że zadośćuczynienie należne M. W. (1) wynosić powinno łącznie 150.000 zł, a małoletnim powodom po 100.000 zł. W ocenie Sądu zadośćuczynienie w takiej wysokości jest odpowiednie do krzywdy doznanej przez każdego z powodów i rekompensuje ją. Zadośćuczynienie w wyższej wysokości byłoby nieuzasadnione w świetle okoliczności sprawy i nie odpowiadało by świadczeniom przyznawanym w sprawach tego rodzaju. Zasadzając to świadczenie Sąd wziął pod uwagę wypłacone dotąd powodom świadczenia i tym samym zasądził od pozwanego na rzecz M. W. (1) zadośćuczynienie w wysokości 135.000 zł, a na rzecz małoletnich F. i K. po 90.000 zł.

Za w pełni zasadne Sąd uznał też żądanie M. W. (1) zwrotu kosztów pogrzebu. Znajduje ono uzasadnienie w treści art. 446 § 1 k.c. Powódka dokładnie określiła, jakie koszty poniosła i ile one wynosiły. Każdy z wydatków udowodniła rachunkiem lub fakturą. W ocenie Sądu są to koszty bezpośrednio związane z urządzeniem pogrzebu, konieczne i celowe, ale także na poziomie zwyczajowo przyjętym. Trudno uznać, że postawienie nagrobka za 11.000 zł przekracza koszty w społeczeństwie przyjęte. Podkreślić przy tym trzeba, iż stanowisko strony pozwanej zawarte w piśmie z dnia 24.06.2015r. nie jest do końca zrozumiałe. Z jednej strony jej pełnomocnik przytacza orzeczenia i formułuje twierdzenie, iż kwota 5000zł za postawienie nagrobka odpowiada miejscowym zwyczajom, a jednocześnie podkreśla, że nie oznacza to uznania powództwa i wnosi o jego oddalenie w tym zakresie. Argumenty uzasadniające takie stanowisko nie zostały jednak przed Sądem ujawnione. W ocenie Sądu Okręgowego niezasadnym jest zarzut pozwanego, że powódka nieskutecznie rozszerzyła powództwo pismem z dnia 22 czerwca 2015 r. o kwotę 6.000 zł, gdyż odpis tego pisma został doręczony bezpośrednio pełnomocnikowi pozwanego w trybie art. 132 § 1 k.p.c., a powinien zostać złożony wraz z odpisem dla strony przeciwnej w Sądzie. Zdaniem Sądu pogląd taki nie znajduje uzasadnienia w treści art. 132 § 1⁽¹⁾ k.p.c., gdyż pismo zawierające rozszerzenie powództwa złożone zostało już w toku postępowania, a nie w celu jego zainicjowania i nie zostało wymienione w powołanym przepisie. Pogląd taki wyraził

także Sąd Apelacyjny w Ł. w wyroku z dnia 26 listopada 2014 r., w sprawie o sygnat. (...) (publikowane w LEX nr 1623926) stwierdzając, że pismem w rozumieniu art. 132 § 1 k.p.c. jest m.in. pismo rozszerzające powództwo. Pismo takie nie może być rozumiane jako całkowicie nowy, odrębny pozew, na co wskazuje już choćby samo sformułowanie wyrażone w art. 193 § 2(1) zd.2 k.p.c., że przepis art.187k.p.c. stosuje się jedynie odpowiednio. Tym samym pismom pr4ocesowe, które zawiera rozszerzenie żądania poprzez żądanie zasądzenia wyższej niż pierwotnie dochodzonej kwoty, nie należy utożsamiać stricte z pozwem. Pismo rtaki9e nie ma bowiem autonomicznego charakteru, całkowicie oderwanego od procesu, w którym zostało złożone. W ocenie Sądu powództwo zostało zatem skutecznie rozszerzone, a pozwany ni wypowiedział się co do twierdzeń strony w zakresie globalnej kwoty kosztów postawienia nagrobka, co daje podstawę do zastosowania art.230 k.p.c zwłaszcza wobec faktu, że strona powodowa przedstawiła dokumenty potwierdzające fakt poniesienia i wysokość kosztów nagrobka, a z doświadczenia życiowego wynika, że cena za wystawienie nagrobka nie odbiega w żaden sposób od realiów (...).

Za częściowo zasadne Sąd uznał też żądanie zasądzenia renty na rzecz małoletnich powodów, F. i K. W.. Na zmarłym G. W., jako ojcu małoletnich powodów, niewątpliwie ciążył obowiązek alimentacyjny. Przepis art. 446 § 2 k.c., który stanowi podstawę prawną żądania jest tak skonstruowany, że wysokość ewentualnej renty uzależnia z jednej strony od zakresu potrzeb poszkodowanego, z drugiej strony od możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego. Odnosząc się do oceny żądania wskazać należy przede wszystkim, że wskutek wypadku pogorszeniu uległa sytuacja materialna rodziny zmarłego. Jej utrzymanie spoczęło na barkach powódki. Substytutem wynagrodzenia G. W. jest przyznana powodom z ZUS-u renta rodzinna, ale jest ona niższa niż dochody zmarłego. Nadto M. W. (1) po śmierci męża przeszła na urlop wychowawczy związany z urodzeniem K., a tym samym nie uzyskuje wynagrodzenia za pracę. Sytuacja ta stanowi bezpośredni skutek wypadku. M. W. (1) wyjaśniła, że nie wyobraża sobie powrotu do pracy z uwagi na swój stan emocjonalny. Nadto uznała, że jest to niejako winna dzieciom, które straciły ojca. Chciała, żeby w tej sytuacji mogły w nieograniczony sposób przebywać z matką, choć przez pierwsze lata. Miało to im w pewnym zakresie rekompensować stratę ojca. Zachowania takiego nie sposób uznać za nieracjonalne zważywszy, że przyjętym w społeczeństwie jest sprawowanie przez kobietę bezpośredniej opieki nad tak małym dzieckiem jakim jest K.. Powódka przed śmiercią męża podjęła decyzję o powrocie do pracy, jednak stało się to w zupełnie odmiennych niż obecnie okolicznościach. Wobec śmierci ojca małoletnich powodów decyzję matki o poświęceniu się przez pierwsze lata po wypadku wychowaniu dzieci należy uznać za uzasadnioną. Sąd ustalił więc, że przed wypadkiem rodzina dysponowała dochodami na poziomie około 4.000 zł. W ich skład wchodziły zarobki powódki (około 1.600 zł netto) i G. W. (2.000 zł netto) oraz ewentualne drobne dochody w podejmowanych przez niego prac dodatkowych. W tym miejscu zaznaczyć należy, że nie zostało wykazane, by dochody pozwanego przekraczały wskazane kwoty. Jak trafnie wskazał pełnomocnik pozwanego, żeby regularnie uzyskiwać dochody w wysokości od 2-4.000 zł zmarły musiałby poświęcić na prace dodatkowe bardzo wiele czasu, przy pełnoetatowej pracy byłoby to z dużym prawdopodobieństwem niemożliwe. Tym bardziej, że zmarły posiadał dwójkę małych dzieci i jak wynika z zebranego materiału dowodowego angażował się w ich wychowanie, spędzał czas z rodziną. Obecnie dochody rodziny z tytułu zasiłków i świadczeń wynoszą łącznie około 2.000 zł, a więc są o połowę mniejsze. Rzeczywiście rodzina ponosi obecnie wydatki na utrzymanie trzech, a nie czterech osób. Mając to na uwadze Sąd uznał, że rentą odpowiednią do potrzeb małoletnich powodów, a jednocześnie odzwierciedlającą możliwości zarobkowe ich ojca będzie świadczenie w wysokości 500 zł na każdego z powodów, łącznie 1.000 zł miesięcznie. Nie zostało wykazane, by renta w wyższej wysokości znajdowała uzasadnienie w potrzebach dzieci, czy możliwościach zarobkowych i majątkowych ich ojca.

Sąd zasądził rentę począwszy od grudnia 2014 r., zgodnie z żądaniem powodów.

O odsetkach od zasądzonych w p. 1 oraz p. 2a i 3a wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. który stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie z treścią art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W świetle brzmienia art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach

obowiązkowych, (Dz.U. nr 124 poz. 1152 z późn. zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

W orzecznictwie prezentowany jest pogląd, który Sąd Okręgowy podziela, że termin wymagalności żądania zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania rozpatrywany powinien być na tle okoliczności danej sprawy. Zasadniczo termin ten należy określić zgodnie ze wskazaniem art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, chyba że przed upływem tego terminu ubezpieczyciel wyda decyzję odmowną. W terminie tym ubezpieczyciel powinien podjąć wszelkie działania zmierzające do określenia wysokości odszkodowania lub zadośćuczynienia. Obowiązku tego nie może przerzucić na poszkodowanego. Powodowie wystąpili do pozwanego z żądaniem wypłaty zadośćuczynienia pismem, które doręczone zostało pozwanemu 17 lutego 2014 r. Ubezpieczyciel już 19 lutego 2014 r. wydał decyzję o przyznaniu powodom zadośćuczynienia ale w znacznie niższych kwotach, odmawiając ponadto zapłaty świadczenia. Mimo wydania decyzji odmawiającej wypłaty świadczenia Sąd uznał, że odsetki ustawowe od zasądzonego świadczenia należne będą od upływu wskazanego w art. 14 ust. 1 ustawy 30-dniowego terminu. Zauważyć należy, że powodowie do wniosku o wypłatę świadczenia nie dołączyli żadnych dowodów uzasadniających ich żądanie co do wysokości. Przedstawili jedynie dowody na okoliczność istnienia pokrewieństwa i wypadku. W świetle tych dowodów trudno wymagać od pozwanego uznania, że sytuacja powodów jest wyjątkowa i doznali oni krzywdy w znacznie większym rozmiarze niż inne osoby w podobnej sytuacji. Zaznaczyć należy, że zadośćuczynienie w związku ze śmiercią osoby bliskiej jest świadczeniem wyjątkowym, bowiem każdorazowo jego rozmiar uzależniony jest od bardzo indywidualnych czynników. Powodowie w chwili zgłaszania szkody nie przedstawili dowodów w tym zakresie, ale co najistotniejsze pozwany winien w ustawowym terminie 30. Dni przeprowadzić dochodzenie zmierzające do ustalenia należnego realnie powodom zadośćuczynienia. Nie uczynił jednak tego oczekując na wyniki postępowania sądowego. Dlatego Sąd uznał, że pozwany pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia z upływem 30 dni od momentu zgłoszenia szkody.

Jako że przedsądowe zgłoszenie szkody nie obejmowało odszkodowania z tytułu kosztów pogrzebu za zgłoszenie szkody w tym zakresie Sąd uznał doręczenie pozwanemu odpisu pozwu oraz pism rozszerzających powództwo. Jeśli chodzi o pierwotnie żadaną przez powódkę M. W. (1) kwotę 7.534 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, to Sąd uznał, iż odsetki od tej kwoty winny być zasądzone po upływie 30. dni licząc od daty zgłoszenia szkody, czyli doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. Wskazać przy tym trzeba, że pozwany w odpowiedzi na pozew nie zakwestionował rachunków złożonych przez powódkę, co oznacza, że w terminie 30. Dni był w stanie wypłacić stosowne odszkodowanie. Sąd popełnił jednak oczywistą omyłkę zasądzając ustawowe odsetki od kwoty 7.534 zł od dnia 14 czerwca 2014 r. co było wynikiem błędnego odczytania z (...) daty doręczenia odpisu pozwu z załącznikami pozwanemu. Błąd ten będzie podlegał sprostowaniu w trybie art. 350 k.p.c. . Zaznaczyć należy, że pełnomocnik powódki nie domagał się zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty 5.000 zł.

Pozwany na rozprawie w dniu 11 lipca 2015 r. odmówił wdania się w spór co do żądania obejmującego zasądzenie 6.000 zł zgłoszonej w piśmie z 22 czerwca 2015 r. Jego stanowisko potraktować należało jako decyzję o odmowie wypłaty świadczenia zwłaszcza wobec faktu, iż uprzednio domagał się oddalenia powództwa co do kwoty 5000zł zgłoszonej z tego samego tytułu. Jednocześnie w dniu zamknięcia rozprawy roszczenie powódki w tym zakresie zostało w całości udowodnione. Od tego momentu roszczenie powódki stało się wymagalne, stąd data określenia należności odsetek ustawowych od zasądzonego świadczenia.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. rozkładając je pomiędzy strony stosownie do części, w jakiej proces wygrały. Sąd zasądził od powodów na rzecz pozwanego część kosztów zastępstwa procesowego pozwanego, których wysokość ustalił w oparciu o § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego część opłaty od pozwu, stosownie do części w której przegrał proces. Jeśli chodzi o powodów to Sąd zastosował dobrodziejstwo z art. 113 ust. 4 powołanej ustawy.